

Książka

Gwiazda MET z owacją

Marta Śniady

Andrzej Dobber jest trzecim polskim barytonem w historii nowojorskiej Metropolitan Opera. Łodzianie mieli okazję usłyszeć go w głównej roli „Macbetha” G. Verdiego podczas pierwszej transmisji na żywo „Met: Live in HD”. 13 marca, w ramach koncertu „Gwiazdy Met w Łodzi”, wystąpił na scenie Filharmonii Łódzkiej.

Kalendarz artystyczny Dobbera wypełniony jest do 2013 roku. Oprócz Metropolitan Opera śpiewa też w mediolańskiej La Scali, londyńskim Covent Garden i paryskiej Bastille.

Wokalista już od kilku lat śpiewa opery Verdiego i Pucciniego i to tylko wyczerpujące, tytułowe partie. Podczas koncertu publiczność usłyszała go w ariach z oper „Traviata”, „Rigoletto” Verdiego oraz „Tosca” Pucciniego i „Straszny dwór” Moniuszki.

Dobber śpiewał w ogromnym skupieniu, maksymalnie kontrolując swój głos. Nie dawał się ponieść zbędnym emocjom. Bardzo dobrze podtrzymywał długie dźwięki, zwłaszcza w niskim rejestrze. Jego interpretacje arii Markiza Posa czy Germonta są dość wyważone i może trochę zbyt zachowawcze. Głos śpiewaka odznaczał się naturalną wibracją i idealną wręcz dykcją,



Andrzej Dobber

co nie jest takim popularnym zjawiskiem wśród plagi bełkoczących śpiewaków.

Podczas koncertu Dobberowi towarzyszyła Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Łódzkiej pod batutą Enrico Delamboy, holenderskiego dyrygenta i pianisty, pierwszego dyrygenta Teatru Operowego w Kolonii. Przed każdą arią wokalisty orkiestra wykonywała uwerturę wprowadzającą w klimat opery. Efektownie zabrzmiało intermezzo z II aktu „Manon Lescaut” Pucciniego oraz tajemnicze intermezzo z opery „Pajace” Leoncavallo.

Polskiej publiczności bliska była aria Miecznika z opery „Straszny dwór” Stanisława Moniuszki. To wykonanie zdobyło owacje publiczności. Wreszcie podczas bisów artysta poczuł się zupełnie swobodnie i zaczął bawić się gestem i głosem.

Autorka jest studentką IV roku Akademii Muzycznej